

Sygn. akt I CSK 24/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z powództwa Kancelarii Sejmu
przeciwko Redaktorowi Naczelnemu "[...]"
o nakazanie opublikowania sprostowania,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 czerwca 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującego od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca Kancelaria Sejmu powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wskazując, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 32 ust. 4 w związku z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914, dalej – „pr. pras.”), przyjmując, że obowiązek opublikowania tekstu sprostowania został wypełniony przez wskazanie na stanowisko podmiotu domagającego się sprostowania w innym materiale prasowym, a także art. 33 ust. 1 pkt 1 (wskazanie art. 33 ust. 3 pkt 1 należało traktować jako oczywistą omyłkę pisarską) w związku z art. 31a ust. 1 pr. pras., uznawszy, że sprostowanie nie odnosiło się do faktów.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zakłada, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego

środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter, dotyczyć konkretnych, powołanych we wniosku przepisów prawa i być dostrzegalne dla przeciętnego prawnika już na pierwszy rzut oka, co skarżący zobligowany jest wykazać (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52 i z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała na stwierdzenie, by była ona – w przedstawionym rozumieniu – oczywiście uzasadniona.

Argumenty zawarte we wniosku dotyczyły przede wszystkim krytyki poglądu Sądu Apelacyjnego, według którego prawo skarżącej do wyrażenia własnego stanowiska na łamach prasy zostało *de facto* zrealizowane, ponieważ stanowisko to zostało zaprezentowane w innym materiale prasowym, opublikowanym dzień po dniu publikacji materiału podlegającego sprostowaniu.

Zgodzić się należało, że gdyby Sąd Apelacyjny poprzestał na tym argumencie, negując żądanie skarżącej, to wyrok należałoby uznać za stanowczo wadliwy w kontekście funkcji realizowanych przez instytucję sprostowania prasowego (por. w nowszym orzecznictwie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, niepubl. i powołane tam wcześniejsze orzeczenia) oraz brzmienia art. 32 ust. 4 i 6 pr. pras., regulujących formę sprostowania i zakazujących jego komentowania w granicach określonych w powołanym przepisie. Pogląd ten Sąd Apelacyjny wyraził jednak w końcowej części uzasadnienia, w uzupełnieniu poprzedzających rozważań stanowiących zasadniczy powód oddalenia powództwa. Nie miał on zatem decydującego znaczenia z punktu widzenia kierunku rozstrzygnięcia, a jego nieprawidłowość nie przesądzała o wadliwości wyroku.

Jak wynikało z motywów wyroku, główna argumentacja Sądu Apelacyjnego odnosiła się do charakteru prostowanych informacji i treści sprostowania, w którym podniesiono m.in., że nie jest prawdą, by Senat głosował nad inną ustawą niż ta,

którą uchwalił Sejm, różnice w numeracji artykułów między tekstem poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu, a tekstem ustawy przekazanej Senatowi nie były nieprawidłowością, a ciągła numeracja przepisów, z uwzględnieniem poprawek przyjętych w trzecim czytaniu, nie naruszała w tym przypadku procedur legislacyjnych i była zgodna z zasadami sztuki prawodawczej.

Sąd przyjął, że sprostowanie to nie odnosiło się do faktów, stanowiło natomiast skróconą opinię prawną, na której publikację nie pozwalają art. 31a - 33 pr. pras. Zwrócił uwagę, że w okolicznościach sprawy kwestia „tożsamości ustawy”, która była rezultatem postępowania ustawodawczego w Sejmie, a następnie została przekazana do Senatu, nie polegała na prostym oglądzie rzeczywistości, lecz wymagała przeprowadzenia wnioskowania prawniczego i stojącego za nim rozumowania, w ramach którego na podstawie wyjściowych założeń, przy użyciu konkretnej metody, uzyskuje się określone wnioski. Sąd Apelacyjny podniósł również, że oceny prawników co do „tożsamości ustawy”, a także stopnia i zakresu dopuszczalnej ingerencji w treść uchwalonej przez Sejm ustawy przez służby legislacyjne Sejmu, były podzielone, a skarżąca – redagując tekst oświadczenia mającego stanowić sprostowanie – posiłkowała się jednym z wyrażonych w tej mierze stanowisk.

Sprostowanie, co trafnie akcentuje się w piśmiennictwie, powinno dotyczyć wypowiedzi o faktach (*arg. ex art. 31a ust. 1 pr. pras.*), które poddają się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu, nie zaś wypowiedzi ocennych. Za wypowiedzi o ocennym charakterze mogą być uznane m.in. sądy wskazujące na nieprawidłowość lub niecelowość cudzego postępowania, a także poglądy, których podłożem jest aprobata dla określonej argumentacji prawnej, prezentowanej przez część uczestników dyskursu. Osobną kategorię stanowią natomiast fakty stanowiące podstawę tego rodzaju ocen, które mogą podlegać sprostowaniu na podstawie art. 31a ust. 1 pr. pras. *In casu* faktem takim mogło być to, czy doszło do zmiany numeracji jednostek redakcyjnych tekstu prawnego uchwalonego przez Sejm, nie jednak prawna ocena dopuszczalności takiej zmiany.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w żaden sposób nie odniosła się do powołanych argumentów Sądu Apelacyjnego,

ograniczając się do wyrażenia własnego stanowiska, że przedstawione przez ten Sąd zapatrywanie koliduje z materiałem dowodowym, w tym treścią sprostowania, a zatem narusza art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. Mając na względzie materiał sprawy i treść żądanego sprostowania, nie pozwalało to uznać, iżby skarżąca wykazała, że zakwalifikowanie przez Sąd Apelacyjny tekstu sprostowania jako nieodnoszącego się do faktów, lecz prezentującego określony pogląd prawny, było nieprawidłowe i to w stopniu prowadzącym do oczywistej i ewidentnej wadliwości zaskarżonego wyroku. Tylko taka wadliwość może być natomiast podłożem przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Podkreślenia wymagało, że do wykazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie jest wystarczające wyrażenie przez skarżącego przekonania, iż zaskarżone rozstrzygnięcie jest nieprawidłowe. Konieczne jest przytoczenie w tej mierze stosownej prawniczej argumentacji, wspartej ewentualnie poglądami judykatury lub piśmiennictwa, która uzasadniałaby taką ocenę i to już *prima facie*, w sposób niewątpliwy i oczywisty. Jednocześnie, dostrzec należało, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że na etapie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy bada jedynie przyczyny kasacyjne i ich uzasadnienie. Nie weryfikuje natomiast podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, stanowiących odrębny konstrukcyjnie element skargi kasacyjnej (por. art. 398⁴ § 1 pkt 2 i art. 398⁴ § 2 k.p.c.), który może podlegać badaniu dopiero po pozytywnym przesądzeniu, że skarga kasacyjna spełnia przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania. Skarżący nie może zatem zakładać, że racje powołane w celu wykazania zasadności zarzutów kasacyjnych mogą zastąpić lub uzupełniać motywy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, niepubl., z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, niepubl., z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, niepubl., z dnia 4 lipca 2017 r., III CSK 64/17, niepubl., z dnia 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 536/17, niepubl., z dnia 10 maja 2018 r., I CSK 800/17, niepubl., z dnia 20 lipca 2018 r., III CSK 79/18, niepubl. i z dnia 14 maja 2019 r., III UK 270/18, niepubl.). W interesie skarżącego jest natomiast takie sformułowanie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, by przekonywał on Sąd Najwyższy o oczywistej nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 98 k.p.c.,
Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

a
aj